

Koncern zniszczył ślady bytności ludzi sprzed 46 000 lat

27 maja 2020

Rio Tinto, jeden z największych na świecie koncernów wydobywczych, zniszczył dwie australijskie jaskinie, w których znajdowały się ślady bytności człowieka sprzed 46 000 lat. Jaskinie uległy zniszczeniu w wyniku celowych eksplozji związanych z pracami wydobywczymi. Zniszczenie jaskiń było przewidywane i odbyło się zgodnie z prawem.

Zniszczone jaskinie Juukan 1 i Juukan 2 znajdują się w regionie Pilbara w Zachodniej Australii, gdzie m.in. znaleziono najstarsze na Ziemi ślady życia lądowego.

Koncern uzyskał zgodę na przeprowadzenie eksplozji już w 2013 roku. Wiedziano, że najprawdopodobniej doprowadzą one do zawalenia się jaskiń. Niczego nie zmienił fakt, że w 2014 w jaskiniach dokonano kolejnych ważnych odkryć.

Lokalna społeczność rdzennych mieszkańców, do których należy piecza nad zabytkami, wyraziła żal, że prawo nie przewiduje wzięcia pod uwagę nowych istotnych informacji, które pojawiły się już po wydaniu zgody na prace wiążące się ze zniszczeniem dziedzictwa kulturowego. Rio Tinto podkreśla, że jego firma od 17 lat współpracuje z Aborygenami z regionu Juukan. Z kolei minister Australii Zachodniej ds. Spraw Rdzennych Mieszkańców stwierdził, że nie wiedział o planach przeprowadzenia eksplozji ani o związanych z tym obawach. Eksplozja miała miejsce zaledwie 11 metrów od obu jaskiń.

Burchell Hayes, przedstawiciel lokalnej społeczności Aborygenów Puutu Kunti Kurrama, stwierdził: „Chcemy myśleć, że mamy dobre stosunki z Rio Tinto, jednak myślę, że jest tutaj miejsce na poprawienie komunikacji pomiędzy tradycyjnymi

właścicielami terenów a Rio Tinto". Dodał, że jego ludzie czują smutek i żal. „Dla nas to było ważne miejsce. Tam mieszkali nasi przodkowie. Z pokolenia na pokolenie przekazywaliśmy sobie opowieści o tym miejscu”.

Hayes mówi, że na zniszczeniu historycznego miejsca najbardziej ucierpią przyszłe pokolenia. „Przekazywaliśmy sobie to miejsce od pokoleń. Jednak teraz nie mamy czego zostawić kolejnym generacjom, nie możemy opowiedzieć im o naszych przodkach i przekazać im tego, co nam zostawili”.

W 2014 roku, a więc rok po wydaniu przez władze zezwolenia na przeprowadzenie eksplozji, archeolog Michael Slack znalazł w jaskiniach liczne „nadzwyczajne” artefakty, w tym rozcieracze i mózdzierze. To najstarsze takie artefakty na terenie Zachodniej Australii. Jak wówczas stwierdzono, Juukan 1 i Juukan 2, są miejscami o dużym znaczeniu archeologicznym. Jednak Aborygenom nie udało się skłonić urzędników do anulowania zezwolenia na prace górnicze.

Doktor Slack był zaskoczony, gdy dowiedział się, że jaskinie zostały zniszczone. To zawsze frustruje, gdy słyszy się o utracie fantastycznego dziedzictwa kulturowego, stwierdził. Uczony przypomniał, że w jaskiniach znalazł też kobiecey warkocz sprzed 4000 lat oraz liczące sobie 28 000 lat narzędzie wykonane z zaostrojonej kości nogi kangura. To najstarsze kościane narzędzie znalezione w Australii.

Prace Slacka ujawniły, że region ten był zamieszkany czterokrotnie dłużej, niż sądzono. „Znaleźliśmy tam wczesne kamienne noże. Są one nawet o 10 000 lat starsze niż podobne przedmioty odkryte w innych miejscach. To było wyjątkowe miejsce o bogatych tradycjach kulturowych, zamieszkane od bardzo dawne. Na takie miejsca trafia się raz lub dwa w całej karierze” – mówi uczony.

Ustawa, na podstawie której wydano zgodę na zniszczenie jaskiń, pochodzi z 1972 roku. Dopiero teraz po zniszczeniu obu

jaskiń politycy Australii Zachodniej postanowił się jej przyjrzeć i zmienić tak, by uwzględniać nowe informacje, jakie pojawiły się po wydaniu zezwoleń podobnych do tego, z którego skorzystał koncern Rio Tinto.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: ABC.net.au

Źródło: KopalniaWiedzy.pl